

## Przedmowa do wydania polskiego

Oryginalna wersja niniejszej książki jest rezultatem pracy prowadzonej na dwóch różnych uniwersytetach. Kiedy byłem członkiem kolegium doktoranckiego na Uniwersytecie w Bielefeld, Niemiecka Wspólnota Badawcza (Deutsche Forschungsgemeinschaft) zaoferowała mi potrzebne środki finansowe, abym mógł prowadzić badania źródłowe zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Podczas ośmiomiesięcznego pobytu w Instytucie Historii Europejskiej w Moguncji udało mi się ukończyć monografię. Wreszcie przedstawiłem moją dysertację na Politechnice w Chemnitz.

Mimo że to ja jako autor publikacji odpowiadam za jej ostateczną treść, duży wpływ miały na nią również dyskusje z kolegami i koleżankami, którzy krytycznie wskazywali wszystkie problemy związane z tym projektem. Mareike Menne, Thomas Welskopp, Angelika Epple, Levke Harders i David Gilgen z Uniwersytetu w Bielefeld, jak również Joachim Berger i Andreas Kunz (Instytut Historii Europejskiej) regularnie szukali – i znajdowali – słabe punkty w argumentacji. Stefan Kowal (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i Jędrzej Chumiński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) pomogli mi znaleźć wszystkie istotne publikacje. Szczególnie prof. Chumiński wysyłał mi do Niemiec książki, źródła i artykuły, które były trudno dostępne nawet w polskich warunkach. Moi promotorzy Rudolf Boch i Werner Abelshausen czynili wszystko, co tylko możliwe, żeby mi pomóc. Dziękuję również wydawcom „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, a w szczególności panu Güntherowi Schulzowi, za przyjęcie mojej dysertacji do druku.

Cztery lata po pierwszej publikacji mojej niemieckiej dysertacji w 2014 r. należy też podkreślić jeszcze jeden aspekt. Współpraca niemieckich i polskich naukowców w zakresie historii gospodarczej – trzeba to przyznać – nie jest dobra, pomimo istnienia wielu historycznie polsko-niemieckich regionów, które wydają się naturalnym obszarem badań w ramach takiej współpracy. Bariera językowa ma tu duże znaczenie i często wyniki badań z jednego kraju nie są uwzględniane w drugim. Dlatego bardzo się cieszę, że Niemiecki Instytut Historyczny zgodził się na sfinansowanie tłumaczenia i publikacji polskiej

wersji mojej książki. Tłumaczenie tekstu nie było łatwe i jestem wdzięczny panu Tomaszowi Dominiakowi, że wystarczyło mu cierpliwości na ten projekt. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego są jednym z najbardziej znaczących wydawnictw naukowych w Polsce i jestem bardzo szczęśliwy i dumny, że przyjęły książkę do swojego planu wydawniczego. Pani Beata Jankowiak-Konik i pan Robert Jankowski, który z imponującą dokładnością znalazł ostatnie błędy i niejasności, umożliwili publikację tej książki.

Nie byłoby tej książki bez mojej Żony. Ona pokazała mi świat polsko-niemiecki i tylko dzięki niej uczyłem się historii Polski oraz języka polskiego. Jej dedykuję moją pracę.

Zarówno wartość, jak i charakter stosunków między dwoma różnymi krajami widoczne są nie podczas oficjalnych spotkań polityków, ale w codziennym życiu ludzi, których łączy ciekawość i otwartość wobec kraju sąsiada. Fakt, że mogłem współpracować z kolegami z Polski, była – i dalej jest – ważna. Mam nadzieję, że książka ta stanie się elementem mozaiki wzajemnego porozumienia w Europie. Aktualny stan tożsamości w Unii Europejskiej udowadnia, że jest ono potrzebne.